

Sygn. akt. I C 800/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Elżbieta Koszel

Protokolant : st. sekr. sądowy Agnieszka Surmacz

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 roku w Zamościu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. H.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zadośćuczynienie i rentę

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz J. H. tytułem zadośćuczynienia kwotę 47 000 (czterdzieści siedem tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2011r. do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność (...) Spółki Akcyjnej w S. wobec powódki J. H. za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem w dniu 16 sierpnia 2010r.;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. nakazuje ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Zamościu) kwotę 350 (trzysta pięćdziesiąt) zł jako część brakującej opłaty od pozwu i nie obciąża stron opłatą w pozostałym zakresie;

V. koszty opinii biegłych tymczasowo wypłacone z budżetu Skarbu Państwa w łącznej kwocie 643 (sześćset czterdzieści trzy) zł nakazuje pokryć z zaliczek uiszczonych przez strony;

VI. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. H. kwotę 5717 (pięć tysięcy siedemset siedemnaście) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie koszty między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 800/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 sierpnia 2011r. J. H. wnosila o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. w S. kwoty 250 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010r. do dnia zapłaty i kosztami procesu (k. 1 – 2).

W piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2011r. pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie podając, że dochodzona pozwem kwota jest zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę (k. 72).

Pismem procesowym z dnia 2 września 2013r. strona powodowa rozszerzyła powództwo wnosząc także o zasądzenie od pozwanej Spółki na rzecz J. H. renty:

a/ za okres od dnia 2 września 2010r. do dnia 2 września 2013r. po 350 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia tego pisma pozwanej, do dnia zapłaty;

b/ za okres od 2 września 2013r. na przyszłość po 350 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10 każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w terminie płatności;

a także ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki urazu, którego powódka doznała w dniu 16 sierpnia 2010r. (k. 181 – 183).

Takie żądania powódka podtrzymywała do zamknięcia rozprawy (k. 268, 269).

Pozwana Spółka wnosiła o oddalenie powództwa (k. 63, 197 – 198).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

W dniu 16 sierpnia 2010r. w Z. na ul. (...) II M. K. kierując samochodem marki V. (...), zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa pieszej J. H. prawidłowo przechodzącej przez przejście dla pieszych z jego prawej strony na lewą, czym doprowadził do potrącenia powódki i nieumyślnie spowodował obrażenia jej ciała w postaci stłuczenia kończyny dolnej lewej z następowym złamaniem kości podudzia. Skutkiem urazów było naruszenie czynności ciała powódki na okres dłuższy niż siedem dni. M. K. został uznany winnym tego czynu i skazany wyrokiem karnym na stosowną karę (odpis wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 1 grudnia 2010r. w sprawie II K 1194/10 – k. 275).

J. H. przebywała w szpitalu w Z. od 16 sierpnia 2010r. do 21 sierpnia 2010r. z rozpoznaniem: złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej goleni lewej, złamanie głowy kości strzałkowej lewej. W dniu 19 sierpnia 2010r. zastosowano leczenie operacyjne – stabilizację złamania jedną śrubą kaniulowaną. Nałożono opatrunek miękki i po ocenie klinicznej 21 sierpnia 2010r. wypisano powódkę do domu z zaleceniami: unieruchomienia kolana w stabilizatorze udowo – goleniowym, zmiany opatrunków co 2 – 3 dni u lekarza rodzinnego, kontynuacji profilaktyki przeciwzakrzepowej, chodzenia przy pomocy kul łokciowych z odciążeniem lewej kończyny dolnej oraz kontroli w poradni ortopedycznej. Dnia 1 września 2010r. skierowano powódkę na rehabilitację. W okresie od 23 maja 2011r. do 24 maja 2011r. J. H. przebywała ponownie w szpitalu w Z. na oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej z powodu pourazowej deformacji koślawej kolana lewego i zwyrodnienia w/w stawu. Zastosowano leczenie nieoperacyjne. Zaproponowano leczenie pourazowej patologii kolana w Klinice (...) w L.. Zalecono nadal kule łokciowe, leki przeciwbólowe i profilaktykę przeciwzakrzepową (dokumenty leczenia – k. 18 – 46).

U powódki w dalszym ciągu występują, pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem w dniu 16 sierpnia 2010r., dolegliwości bólowe w zakresie kolana lewego z powodu koślawej deformacji i ograniczenia ruchomości kolana. J. H. porusza się przy pomocy kul łokciowych. Do przemieszczania się w zakresie kilku metrów może korzystać z jednej kuli. Operacja protezoplastyki mogłaby zdecydowanie poprawić funkcję kończyny górnej lewej powódki (opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii D. S. – k. 152 – 154). Powódka w toku procesu złożyła zaświadczenie od specjalisty chirurga J. Ł., który uznał, że z uwagi na duże zaawansowanie niewydolności żyłnej i zakrzepicę żylną dyskwalifikuje powódkę z próby protezoplastyki kolana lewego (zaświadczenie lekarskie – k. 184). Jednak biegły sądowy z zakresu chirurgii naczyniowej P. N. na podstawie badania klinicznego J. H. nie stwierdził u niej niedokrwienia kończyn dolnych. Zdaniem biegłego ukrwienie kończyn jest prawidłowe, o czym świadczy obecność pełnego tętna na tętnicach obu stóp. Przeprowadzenie zabiegu operacyjnego protezoplastyki lewego stawu kolanowego nie jest obciążone ryzykiem amputacji kończyny nawet w najmniejszym stopniu (opinia dr n. med. P. N. - k. 206 – 208). Następnie powódka złożyła „zapis wizyty” z dnia 9 czerwca 2011r. u specjalisty ortopedii i traumatologii T. K.. Tenże lekarz miał na względzie, że J. H. jest po operacji pękniętego tętniaka mózgu po stronie lewej w 2003r., a także po implantacji zastawki komorowo otrzewnowej. Ma zaklipsowane tętniaki po stronie prawej w 2004r., lecz się z powodu nadciśnienia tętniczego. Zdaniem tego lekarza powódka nie kwalifikowała się do leczenia operacyjnego (zapis wizyty – k. 227). W dniu 20 listopada 2013r. specjalista ortopeda traumatolog M. B. z Poradni

Urazowo – Ortopedycznej w Z. zdyskwalifikował powódkę z protezoplastyki kolana ze względu na brak możliwości technicznej (zaświadczenia lekarskie – k. 228). W tej sytuacji, na wniosek strony powodowej, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego specjalisty ortopedy traumatologa D. S. na okoliczność, czy przy obecnym stanie wiedzy medycznej dopuszczalne i zasadne jest przeprowadzenie leczenia operacyjnego – protezoplastyki kolana lewego J. H. oraz z jakim ryzykiem dla jej zdrowia jest to związane. Biegły sądowy D. S. biorąc pod uwagę ocenę wszystkich lekarzy, którzy badali powódkę i wypowiedzieli się odnośnie stanu jej zdrowia, a w szczególności opinię biegłego z zakresu chirurgii naczyniowej wydaną w niniejszej sprawie zaopiniował, że z ortopedycznego punktu widzenia dopuszczalne i zasadne jest przeprowadzenie u J. H. leczenia operacyjnego protezoplastyki kolana lewego. Jednak ostateczna kwalifikacja do operacji uzależniona jest od przeprowadzenia badań i konsultacji specjalistów, jakie niezbędne są do oceny ogólnego stanu zdrowia i ryzyka operacyjnego, które pozwolą ocenić czy taka operacja w ogóle będzie możliwa (opinia uzupełniająca biegłego sądowego D. S. – k. 242 – 244). Tym samym biegły zmienił uprzednią własną opinię, w której uznał zabieg protezoplastyki kolana lewego powódki za niemożliwy „z powodu rozległych zmian niedokrwienych obu podudzi” (k. 122). Zdaniem tegoż biegłego uszczerbek na zdrowiu J. H. pozostający w związku z wypadkiem z dnia 16 sierpnia 2010r. wynosi 25% (opinia - k. 122 – 123, opinia uzupełniająca - k. 153 – 154). Biegły sądowy D. S. zaopiniował, że intensywność cierpień powódki była zmienna w czasie. Niewątpliwie największe dolegliwości odczuwała ona bezpośrednio po urazie i kilka dni po operacji. Później cierpienia miały charakter umiarkowany, niemniej wymagający przyjmowania leków przeciwbólowych i trwały około 4 – 6 tygodni. Obecnie powódka może odczuwać dolegliwości niewielkiego stopnia z okresowymi zaostrzeniami. Ze względu na trwałe charakter deformacji zarówno zmiany zwyrodnieniowe, jak i związane z tym dolegliwości bólowe mogą w przyszłości ulegać nasileniu (opinia - k. 123 – 124).

Biegła z zakresu psychiatrii M. S. miała na uwadze, że J. H. około 10 lat temu (a więc przed wypadkiem z dnia 16 sierpnia 2010r.) leczyła się u psychiatry „przed przejściem na rentę”. Obecnie powódka zgłasza dolegliwości ze strony zdrowia psychicznego takie same, jak sprzed wielu lat. Uległy one jednak nasileniu w związku z przedmiotowym wypadkiem. Są to zaburzenia stresowe pourazowe i utrzymujące się zaburzenia lękowe o średnim nasileniu. Biorąc pod uwagę istniejące przed wypadkiem u opiniowanej zaburzenia nerwicowe biegła M. S. określiła uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki na 4% (opinia – k. 94 – 95).

J. H. w początkowym stadium procesu mieszkała z matką i dwojgiem dorosłych dzieci w bloku na trzecim piętrze. W budynku tym nie ma windy. Powódka miała problemy z wychodzeniem z mieszkania i wchodzeniem do niego. Córka pomagała jej i babci w codziennym funkcjonowaniu. Brała leki na „poprawę psychiki” przypisywane przez lekarza rodzinnego (wyjaśnienia powódki – k. 79). Matka powódki zmarła (...) (k. 94v.). Obecnie J. H. w dalszym ciągu mieszka z córką. Utrzymuje się z emerytury w wysokości około 1 100 zł miesięcznie, z trudnością wychodzi z mieszkania na spacer, robi drobne zakupy żywnościowe (wyjaśnienia powódki – k. 268v., 269, wysokość emerytury – k. 49, 79v., 268v.).

Pozwana Spółka w toku postępowania likwidacyjnego zapłaciła powódce łącznie kwotę 13 000 zł tytułem zadośćuczynienia (dokumenty w aktach szkodowych – k. 68).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, wyjaśnień powódki oraz opinii biegłych: psychiatry M. S., ortopedy traumatologa D. S. i chirurga naczyniowego P. N.. Wiarygodność dokumentów nie była przez strony kwestionowana a wyjaśnienia powódki pozostają z nimi w zgodności. Wnioski wpływające z opinii biegłych, w tym wyrażone w końcowym stanowisku biegłego ortopedy traumatologa D. S. zasługują na aprobatę. Nie można podzielić oceny wpływającej z dokumentu prywatnego – zaświadczenia chirurga J. Ł. w kwestii zaawansowanej niewydolności żylniej i zakrzepicy żylniej, jako czynników dyskwalifikujących powódkę z próby protezoplastyki kolana lewego, gdyż badanie kliniczne przeprowadzone później przez biegłego sądowego P. N. wykazało prawidłowe ukrwienie kończyn J. H.. Biegły nie stwierdził u powódki niedokrwienia kończyn. Zdaniem tego biegłego, jak też biegłego D. S. z ortopedycznego punktu widzenia dopuszczalne i zasadne jest przeprowadzenie u niej leczenia operacyjnego protezoplastyki kolana lewego. Z uwagi na inne schorzenia J. H. ostateczna kwalifikacja

do operacji uzależniona jest od przeprowadzenia badań i konsultacji z lekarzami innych specjalności. Opinie biegłych sądowych w tym zakresie nie były przez strony kwestionowane i Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odpowiedzialność (...) Spółki Akcyjnej w S. wynika z art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba trzecia, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Pozwana Spółka nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Okolicznością bezsporną jest, że sprawca wypadku posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwaną. W toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała od pozwanej łącznie 13 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ogólny termin „krzywda” obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne związane bezpośrednio ze zdarzeniem, które przeważnie na trwale pozostawia określone ślady w organizmie poszkodowanego, a przyznane zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być odpowiednia nie podaje innych zasad ustalania jej wysokości. Z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie należy wysnuć wniosek, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania i przebieg procesu leczenia. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku tej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z kryteriów dla określenia wysokości zadośćuczynienia, równie istotne są wiek osoby poszkodowanej oraz konsekwencje doznanego urazu na przyszłość (m.in. wyroki S.N.: z dnia 26 lutego 1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; z dnia 27 lutego 2004r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

Odnosząc te wskazania do stanu faktycznego w niniejszej sprawie należy uznać kwotę zadośćuczynienia określoną przez powódkę na 263 000 zł (łącznie z wypłaconą przez pozwaną sumą 13 000 zł) za wygórowaną. J. H. największe dolegliwości odczuwała bezpośrednio po urazie i kilka dni po operacji. Następnie cierpienia miały charakter umiarkowany przez 4 – 6 tygodni. Obecnie powódka może odczuwać dolegliwości niewielkiego stopnia, z okresowymi zaostrzeniami. W związku z nimi nie ma potrzeby przyjmowania leków (przyjmuje lekarstwa z uwagi na inne schorzenia, istniejące przed wypadkiem). Dolegliwości ze strony zdrowia psychicznego istniały u J. H. przed wypadkiem, a po jego zaistnieniu uległy nasileniu. Obecnie są to zaburzenia o średnim nasileniu. Powódka cierpi z tego powodu, że nie jest sprawna ruchowo w takim stopniu, jak przed wypadkiem, porusza się przy pomocy dwóch lub jednej kuli, ma trudności z chodzeniem po schodach i przemieszczaniem się na dalsze odległości, ma obawę związaną z potrzebą przejścia kolejnego zabiegu operacyjnego kolana lewego.

Biorąc pod uwagę wiek powódki (64 lata), rozmiar doznanej przez nią krzywdy, długość i przebieg procesu leczenia, trwałe skutki wypadku w stanie zdrowia J. H., stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią tytułem zadośćuczynienia kwotę 60 000 zł. Od tej sumy należy odjąć kwotę 13 000 zł, którą powódka otrzymała już w postępowaniu likwidacyjnym. Powództwo w tym zakresie zostało więc uwzględnione do kwoty 47 000 zł, stanowiącej różnicę między kwotą należną a otrzymaną. Żądanie zadośćuczynienia dalej idące Sąd oddalił, jako nieuprawnione w przedmiotowym stanie faktycznym.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczenia odsetek może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Wysokość krzywdy może się bowiem zmieniać w czasie i

w związku z tym różna może też być wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, a w rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) ubezpieczyciel obowiązany jest wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni od daty wezwania do jego zapłaty.

Z dokumentów zebranych w aktach szkodowych wynika, że powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi 25 października 2010r., jednak nie określiła żądanej kwoty zadośćuczynienia. W dniu 23 listopada 2010r., a więc w ciągu miesiąca od zgłoszenia, pozwana Spółka wypłaciła J. H. kwotę 4 000 zł. W piśmie z dnia 3 stycznia 2011r. pełnomocnik powódki również nie precyzuje, jakiej kwoty żąda tytułem wyższego zadośćuczynienia. Dnia 26 stycznia 2011r. pozwana wypłaciła powódce dodatkowo 3 000 zł z tego tytułu (oraz 166,60 zł jako odszkodowanie). Dopiero w późniejszym czasie J. H. przesała pozwanej dokumenty leczenia. W dniu 30 marca 2011r. pozwana zaproponowała powódce kwotę 20 000 zł tytułem zaspokojenia wszelkich roszczeń. Następnie w dniu 20 kwietnia 2011r. strona powodowa sprecyzowała żądanie zadośćuczynienia na kwotę 200 000 zł. Wysokość zadośćuczynienia, które Sąd uznaje za zasadne jest objęta tym żądaniem, a więc biorąc pod uwagę trzydziestodniowy termin z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził odsetki od kwoty w jakiej powództwo o zadośćuczynienie zostało uwzględnione, od dnia 21 maja 2011r. do dnia zapłaty, oddalając żądanie w pozostałym zakresie.

Sąd oddalił również dochodzone na podstawie art. 444 § 2 k.c. roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zwiększone potrzeby argumentowała jako: potrzebę korzystania z pomocy osób trzecich w realizacji potrzeb życia codziennego oraz potrzebę korzystania z droższych środków transportu – taksówek (k. 182 – 183). Jednak w żaden sposób J. H. nie udowodniła, że wymagała i wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego, ani że istnieje uzasadniona potrzeba korzystania przez nią z droższych środków transportu.

Inaczej należy ocenić przesłanki zasądzenia renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c., niż przesłanki zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. Przesłanką zasądzenia renty jest udowodnienie istnienia zwiększonych potrzeb (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 kwietnia 2013r., I ACa 59/13, LEX nr 1314793). Powódka nie zaoferowała żadnych dowodów na okoliczność zwiększonych potrzeb w jej codziennym życiu pozostających w związku z wypadkiem w dniu 16 sierpnia 2010r. Nie zgłaszała wniosku, aby w tym względzie wypowiedzieli się biegli w opiniach, nawet wniosek pełnomocnika o przeprowadzenie dowodu z jej zeznań nie obejmował tej kwestii (k. – 268, 269). W opiniach biegłych: psychiatry M. S. i ortopedy traumatologa brak stwierdzeń o zwiększonych potrzebach powódki. J. H. przed wypadkiem i obecnie w dalszym ciągu mieszka z pełnoletnią córką, która jest obowiązana do wspólnego prowadzenia domu i współuczestnictwa w kosztach utrzymania mieszkania. Żaden dowód nie wskazuje, aby powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego, w dojeździe do sklepu, do lekarza, czy też zasadnego korzystania z droższych środków transportu. Powódka zeznała, że samodzielnie chodzi na spacer, robi drobne zakupy (k. 268v., 269). Wobec nieudowodnienia istnienia zwiększonych potrzeb, jako przesłanki z art. 444 § 2 k.c. Sąd oddalił powództwo o zasądzenie renty za okres wsteczny, jak i na przyszłość.

Zasadne jest natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 16 sierpnia 2010r. Z opinii biegłych wynika, że bez przeprowadzenia operacji protezoplastyki kolana lewego stan zdrowia J. H. może pogarszać się. Przeprowadzenie tego zabiegu jest uzależnione od szeregu badań i oceny lekarzy odpowiednich specjalności, wobec innych schorzeń, które nie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Przyszłych skutków doznanych przez powódkę w czasie wypadku urazów nie można ocenić obecnie. Z tego

względu żądanie na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości jest uprawnione w okolicznościach sprawy.

Żadna ze stron nie utrzymała się w całości ze swoimi żądaniami, dlatego rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 100 k.p.c. Na koszty procesu, które pozwana powinna zwrócić J. H. składają się: opłata od uwzględnionej części powództwa w wysokości 2 000 zł (którą powódka uiściła), zaliczki na opinie biegłych w łącznej kwocie 1 300 zł (wyplacone biegłym jako wynagrodzenie za opinie), wynagrodzenie pełnomocnika w zakresie kwoty, w jakiej powództwo zostało uwzględnione oraz opłata od pełnomocnictwa – 2 417 zł. Nadto Sąd obciążył pozwaną brakującą opłatą od uwzględnionej części powództwa w kwocie 350 zł oraz wydatkami za opinie biegłych tymczasowo pokrytymi z rachunku Skarbu Państwa, nie obciążając stron opłatą od pozwu w części, w której powództwo zostało oddalone. Orzeczenie w tym względzie ma podstawę prawną w art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Z tych względów na mocy powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.